

KINGA MARULEWSKA

NIEZB DNO ROZWA A O WOLNO CI

Marek Szulakiewicz, Zbigniew Karpus (red.): *Wolno w epoce poszukiwa*. Toru, Wydawnictwo UMK, 2007, 470 s.

Dyskusj o wolno ci mo na uzasadni kilkoma wzgl dami: po pierwsze, namysł nad kwestiami „najwa niejszymi”, a do takich wypada zaliczy wolno, wydaje si nie mie ko ca ze wzgl du na cech samego mylenia, na któr zwróciła uwag Hannah Arendt, tzn. nieustanne kwestionowanie osi gni tych wyników, „nawyk rozwa ania wszystkiego, co si zdarza i co zwraca uwag”¹. Oznacza to, e skazani jesteśmy na ponowne poruszanie kwestii podj tych przez naszych poprzedników, nie tyle dlatego, e brak nam oryginalno ci, lecz poniewa domaga si tego przedmiot refleksji.

Pod drugie, namysł nad wolno ci jest równie rodzajem rozmowy pomi dzy nami a wielkimi umysłami - jest to jednak niemo liwe bez naszego działania, które monologi ju nieobecnych my licieli przekształca w dialog - czy to pomi dzy nimi, czy te mi dzy nami a nimi. Ci y zatem na nas odpowiedzialno - „musimy dokona transformacji tych monologów w dialog, musimy przeformułowa ich *jeden przy drugim w razem*”, jak pisze Leo Strauss². Obowizek rozmowy z poprzednikami wypływa te st d, e jeste my pokoleniem współczesnym i jako ostatni udzielamy odpowiedzi na zasadnicze pytania, ale st d nie moemy wnosi, e nasze rozwi zania s rozstrzygaj ce i ostateczne.

Po trzecie, do nieustannej refleksji nad wolno ci powinny nas skłania zmiany zachodz ce we współczesnym wiecie, problemy, jakie ro dz si w zwi zku z liberaln wizj wiata, zderzenia pomi dzy wolno ci a innymi warto ciami, które cz sto przybieraj posta hasła Repu-

¹ H. Arendt: *Mylenie*, 2002, s. 38.

² L. Strauss: *Czym jest edukacja liberalna?*, przeł. Ł. Dominiak. „Dialogi Polityczne” 7/2007, s. 23.

bliki Greckiej (*wolno albo mier*). Jak zauważa Marek Szulakiewicz we wstępie do książki - „epoka *weritalna* przemieniła się w (...) epokę *liberalnej* (s. 12), a owa przemiana wymaga powrotu do podstawowych zagadnień. Należy pamiętać, że powyższa lista powodów nie jest oczywiście wyczerpująca, a konieczna refleksja nad wolnością może być jeszcze dalej uzasadniana.

Wolno w epoce poszukiwa jest publikacją, która stanowi zapis rozmów o wolności prowadzonych w ramach IV Interdyscyplinarnej Konferencji *Problemy współczesnej kultury*, organizowanej przez Instytut Politologii oraz Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorzy recenzowanej publikacji starają się, jeżeli nie udzielili odpowiedzi na pytania, jakie pojawiają się w związku z wolnością, to stanowi pewien zbiór głosów w dyskusji, na której niezbędnym wskazano powyżej.

Prezentowana praca składa się z trzech głównych części: I. *Wolno i filozofia*, II. *Wolno i religie*, III. *Wolno i wiat polityki*. Podział taki zgodny jest nie tylko z prowadzonymi na konferencjach dyskusjami, ale jednocześnie sięga do zasadniczych problemów, jakie sprawia wolność we współczesnym świecie, tj. do kwestii relacji pomiędzy prawdą a wolnością (czy to w wymiarze filozoficznym, czy też religijnym), oraz do kwestii wolności w sferze tego, co polityczne. Problematyka pierwszej części skupia się na dwóch aspektach relacji wolności i filozofii: pierwszy z nich to filozofia *jako* wolność - filozofia czy sto postrzegana była (jest?) jako nosicielka prawdy, która przynosi również wolność. Tymczasem, jak zauważa M. Szulakiewicz, „w ród złudze filozofii należy umieścić i tę, że zawsze przynosi ona wolność” (s. 21). Natomiast drugi aspekt to filozoficzne zainteresowanie kwestią wolności, nakreślony w dwóch płaszczyznach: determinizmu/indeterminizmu oraz odpowiedzialności. Obydwa problemy są w myśli filozoficznej nienowoczesne, jednak w obliczu rosnącego znaczenia „mojego chcenia” (s. 23) skłaniają do głębszej refleksji nad kondycją ludzką, zwłaszcza w kontekście wolności człowieka w świecie zamieszkiwanym przez innych ludzi. Naprzeciw temu zagadnieniu wychodzi filozofia dialogu, która z istnienia Drugiego uczyniła najważniejszy punkt odniesienia. Próba pogodzenia Ja z Innym i wolności każdego z nich jest istotną częścią współczesnej

filozofii. W części pierwszej zbioru odnaleźć można teksty poświęcone nie tylko zagadnieniom z kręgu etyki, lecz także epistemologii, estetyki czy ontologii. Wątkiem zajmują również analizy pojmowania wolności u filozofów, m.in. u św. Augustyna, Schopenhauera, Rousseau, Whiteheada czy Sartre'a.

Rozważania w drugiej części omawianej pracy poświęcone relacjom wolności i religii, wymagają „odwrócenia kierunku rozpoczęcia od nas samych” (s. 238) w kwestii tychże relacji. Otóż jeżeli rozpatrywać religię z nastawieniem „moja religia jest prawdziwa” (s. 237), to nieuchronnie sprowadzamy ją do człowieka, tymczasem jest ona do wiadczeniem transcendencji. M. Szulakiewicz sugeruje, iż „religia nie jest wynikiem spełnienia naszych potrzeb, to raczej sposób, w jaki Bóg szuka, ‘wzywa’ człowieka” (s. 238). Z tego punktu widzenia religię można rozpatrywać jako różne drogi Boga do człowieka (a nie człowieka do Boga). W przypadku chrześcijaństwa problem wolności religijnej został poruszony w czasie Soboru Watykańskiego II, stanowił cego znaczący ceszur w postrzeganiu wolności w Kościele katolickim. Przełom ów polegał na zaakcentowaniu przez Sobór, zwłaszcza w *Deklaracji o wolności religijnej*, kwestii godności osoby ludzkiej³, gdy tymczasem Kościół przedsoborowy nadawał pierwszorzędne znaczenie prawdzie, która realizowała się w religii katolickiej. Integralnie postrzegając zmiany w zupełnie innym świetle - jest to dla nich zerwanie z wcześniejszą nauką Kościoła, a co więcej - z zasadami, jakimi kierował się Kościół w relacji do państwa oraz innych wyznań przez wieki. Idąc za Jackiem Bartyzelem, można wizję przedsoborową ująć w następujących założeniach: 1) suwerenność i niezależność Kościoła, jako społeczności doskonałej, której celem jest zbawienie dusz; 2) odrębność Kościoła i państwa; 3) zwierzchność Kościoła nad państwem, którego podstawą winna być jedynostwa działania dla przyrodzonego i nadprzyrodzonego dobra człowieka; 4) podległość państwa Kościołowi, z powodu grzechu i ze względu na zbawienie dusz; 5) podległość państwa Kościołowi, rozumiane jako zasada wiary lub przynajmniej teologicznej pewności, a cele reali-

³ J. Keller: *Katolicka doktryna społeczna*. Warszawa 1989, s. 201-202.

zowane przez państwo służyć osi ganiu przez ludzi zbawienia; 6) słu-
 ebna funkcja państwa, które winno wspierać Kościół we wszystkim, co
 służy osi ganiu jego zbawczego celu; 7) społeczne panowanie Chrystusa
 Króla nad wszystkimi jednostkami i społecznościami, które domaga się
 przesylenia ustawodawstwa państwowego. Prawem Bożym w ten spo-
 sób, aby w swej (doczesnej) dziedzinie było ono instrumentem zbawie-
 nia dokonanego przez Chrystusa⁴. Relacja religii i wolności jest również
 relacją dotyczącą związków wspólnoty politycznej i Kościoła, który to
 temat był szeroko rozważany od samego początku powstania chrześcija-
 ństwa. Zaakcentowano również kwestię namiastek (*Ersatz*) wiary,
pseudo-religii, które stały się zagrożeniem dla współczesnego czło-
 wieka, jak choćby niepostrzeżony wzrost wszechogarniającej kon-
 sumpcji.

Ostatnia kwestia po wirusach jest aktualnej kwestii wolności i
 polityki, czy raczej wolności w sferze politycznej. Jest to temat o tyle
 ciekawy, że w antycznej Grecji sfera publiczna była płaszczyzną realiza-
 cji wolności, która wyrastała z pewnej wspólnoty politycznej, natomiast
 sfera prywatna była sferą konieczności, a zatem sferą zniewolenia. Wol-
 ność człowieka można było stworzyć dopiero na forum publicznym po-
 przez oderwanie się od tego, co prywatne, a zatem konieczne. Wolność
 poza sferą publiczną nie miała racji bytu⁵. Tymczasem współcześnie
 następuje przenoszenie wolności do sfery prywatnej (jako prawa czło-
 wieka), odcinając się od tego, co publiczne. Symptomaticznie tego procesu
 było pojawienie się liberalizmu jako doktryny, która wychodzi od tego,
 co jednostkowe, partykularne i w stosunku do państwa pragnie party-
 kularnie zabezpieczyć, tj. w skrajnym rozumieniu oznacza to wycofa-
 nie się wolnych jednostek ze sfery publicznej do prywatności i zajmo-
 wanie się „prywatnymi interesami”. Taka wolność oznacza „tylko
 zagwarantowanie jakiejś niezależności od państwa, drugiego człowieka,
 idei kulturowych itp.” (s. 351). Marek Szulakiewicz postuluje postrze-
 ganie wolności nie tylko w kontekście sfery politycznej, ponieważ ze sfery
 polityki „nie widać” wolności jako odpowiedzialności za swoje czyny. W tej

⁴ J. Bartyzel: *Dwa miecze. Relacja Kościoła - państwo w tradycyjnym nauczaniu i dziejach
 Christianitas*, dost. pne: <http://haggard.w.interia.pl/jb.html> [18.11.2007].

⁵ H. Arendt: *Kondycja ludzka*. Warszawa 2000, s. 27-87.

czyli z zbioru odnaleziono na rozważania dotyczące wolności w kontekście liberalizmu, moralności czy prawa. Poszukiwania rozumienia wolności w sferze politycznej są wspierane refleksjami na kanwie myślim.in. J. Habermasa, Ch. Taylora, B. Spinozy czy A. de Tocqueville'a.

Książka, oprócz przedstawienia głównych problemów związanych z wolnością, prezentuje wieloaspektowe i interdyscyplinarne spojrzenie na tę kwestię. Obecna rozważania na temat wolności jest pozytywnym sygnałem, a same artykuły mają do zaoferowania wiele wartościowych pytań, na które często niezmiernie trudno udzielić odpowiedzi. Nie to jest jednak celem niniejszej publikacji, bowiem myślenie nie daje poznania (jak twierdziła Hannah Arendt) i nie rozwija zagadek wiata (jak uważał Martin Heidegger). Książka *Wolność w epoce poszukiwań* stawia sobie zupełnie inne cele - mając nadzieję, że wysiłek, jakiego rezultatem jest ta publikacja, „nawet jeśli nie stanowił rozwiania problemu, i jeśli nie doprowadził do odzyskania harmonii między wolnością, dobrem i prawdą, to jednak przyczynił się do otwierania dróg ku wiata, w którym 'wszystko wolno, lecz nie wszystko buduje' (1 Kor 10, 23)” (s. 14). Z pewnością można uznać, że cel ten został zrealizowany, a książka stanowi widoczny znak obecności wartościowej interdyscyplinarnej refleksji nad najważniejszymi kwestiami filozoficznymi.